

WIADOMOŚCI

ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:

Rocznie . . 15 zł

Półrocznie . 8 zł

Nr. pojedyn. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.

Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:

Cała strona 48 zł

Pół strony . 24 zł

1/4 strony . 12 zł

1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Traktat pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami.—Zeszyt czerwcowy *Acta Apostolicae Sedis* zawiera Traktat ugodowy pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami; spisany w języku włoskim pod tytułem *Trattato fra la Santa Sede e l'Italia*, zawiera on wstępi 27 artykułów. Do Traktatu załączone są cztery załączniki. 1. Plan terytorjum państwa watykańskiego, 2. 12 planów nieruchomości, mających przywilej eksterytorjalności i egzempcyj od wywłaszczenia i podatków, 3. 8 planów nieruchomości wolnych od wywłaszczenia i podatków, 4. konwencja finansowa, złożona z 3 artykułów. — Traktat i konwencja zostały podpisane przez Kard. P. Gasparri'ego i szefa rządu włoskiego B. Mussolini'ego w d. 11 lutego 1929 r. (*Acta Ap. Sedes*, t. 21, str. 209).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

**W sprawie funkcij kapłańskich
obcych księży.** — *Kurja Metropolita-*

nalna Wileńska, Wilno, dn. 24. VI. 1929 r. Nr. 2663. — Do W. Księdza *Dziekana Ildefonsa Bobicza w Hermanowiczach.* — Raczy WKs. Dziekan poinformować kondekanalne Duchowieństwo, że bez wyraźnego pozwolenia miejscowego Proboszcza nie wolno Księżom obcym, a zwłaszcza przybyłym z obcych diecezji, wtrącać się do spraw parafjalnych i spełniać jakiekolwiek czynności kapłańskie. — Niezgodne z prawdą oświadczenie ks. Kanonika Józefa Borodziecha, jakoby przybywał do Druji z upoważnienia Pana Wojewody lub J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity, jest ze wszechmiar karygodne i zasługujące na surowe napiętnowanie. — Wtrącanie się Księży do zarządu w obcych parafjach pociągnie za sobą kary kościelne, przewidziane w Kodeksie Prawa Kanonicznego. — W/z Kanclerza Kurji—*Ks. St. Tracewski.*

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity wileńskiego z d. 17 czerwca 1929 r. Nr. 2535 ks. Wincenty Łaban, prefekt z Mior, został przeniesiony na wik. do Hermanowicz i na prefekta szkół w gm. hermanowickiej.—*Ks. St. Tracewski w/z Kancel. Kurji.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

POMOC MISJOM.

Skoro jaki artykuł o misjach wpadnie czasami w oczy, może nie-jeden rzuci pytanie „Czyż nie za wiele o tem piszą“?

Nie dosyć i owszem—za mało, gdyż misje są nieznane. Gdyby były znane wraz z ich najwyższymi ideałami oraz bohaterskimi wysiłkami, wówczas coraz więcej wzbudzałyby zainteresowania. Coprawda idzie dzisiaj jakiś zew, który wskazuje na misje, lecz tak mało zwraca się na ten znak opatrnościowy uwagi. Tymczasem, jak bodaj w żadnym innym czasie i o żadnym innym przedmiocie, Papieże podnoszą swój głos w sprawach misyjnych. Dopiero co na osobnej audjencji, udzielonej prezesom krajowym Pap. Dz. Rozkrz. Wiary w dniu 14 kwietnia r. b., Ojciec św. z prawdziwym rozrzewnieniem i jakoby przez łzy serdecznego pragnienia, aby szerzyło się Królestwo Boże na całym świecie, rzekł te słowa „*Digitus Dei est hic. -- Bóg tego chce*“. A w encykl. „*Rerum Ecclesiae*“ wynurzał się, że słyszy głos wewnętrzny: „*Wołaj i nie spoczywaj, podnoś głos mocny, jak trąbę*“. Ile to enuncjacyj o misjach możemy naliczyć w ostatnich czasach, a co rok podczas osobnej audjencji na zakończenie dorocznego zjazdu Najwyższej Rady P. D. R. W., na co z odnośnem sprawozdaniem krajowem jadą wyżej wspomniani prezesi, Ojciec św. tak piękne, coraz dalej idące, rozwija myśli, dotyczące szerzenia się P. D. R. W. Bo oto przez usta Ojca św. przemawia Bóg, żywy i odwieczny, który pragnie w swem miłosierdziu przyspieszyć powszechne dzieło zbawienia.

Czytamy w Piśmie św., że „*na*

początku stworzył P. Bóg niebo i ziemię“; i w sposób pełen miłości zbliżył się do pierwszych rodziców, którym, chociaż sprzeniewierzyli się Stwórcy, przyrzeka Zbawiciela. Później do Abrahama mówi: „*W tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi*“, bo żadnej partykularności niema Bóg na celu, gdy odgranicza od innych narodów żydowski naród, lecz ratując go przed powodzią pogaństwa, tem samem przechowuje dla wszystkich narodów wiarę w prawdziwego Boga. I w tym ośrodku narodził się Chrystus, który wyrzekł testamentarne przykazanie: „*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody*“. Kościół Chrystusowy zawsze był Kościołem misyjnym a dzieci jego, im więcej poczuwają się do spraw misyjnych, tem prawdziwszymi stają się członkami mistycznego ciała Chrystusowego.

Dzisiaj znowu Bóg prawdziwy daje przez usta Papieża poznać nam „*tempora et momenta*“.

W Starym Testamencie tak cudownie uchwylił Psalmista Pański wspaniałą myśl tej wielkiej pieśni, wydzwanianej zewsząd na cześć Boga Jedyne go i Prawdziwego: „*A solis ortu usque ad occasum laudabile nomen Domini*“. W Nowym zaś Testamencie ta pieśń nabiera kształtów rzeczywistych w dziele misyjnem, które bezprzestannie kroczy naprzód.

Dzieła Boże poznaje się po tem, że one wykazują to samo piętno mimo różnorodności niektórych zewnętrznych cech, bo przecież Bóg sprawia „*nova et vetera*“. Tem piętnem zarazem sprawdzianem jest miłość ku Bogu, jaka przejawia się w rozmaitych dziełach dla dobra ludzkości, mianowicie dla dusz nieśmiertelnych. Takim sprawdzianem

n. p. hasło dopiero co na ołtarze wzniesionego bł. ks. Bosco: „da mihi animas, caetera tolle“.

W Kościele Bożym oddawna powstawały pomocnicze dzieła misyjne i to zwykle z prywatnej inicjatywy, uznane później lub też nie przez organy kościelne. Co prawda w wieku XVI widzimy przez trinitarzy prowadzoną organizację, która miała na celu, aby zbierać ofiary celem wykupu niewolników. Później znów wiek XVI może się pochwalić bractwem „Grobu Pańskiego“, które zbierało środki na poparcie misyjnych celów w Jerozolimie, lecz w rzeczywistości dopiero wiek XIX poszczycić się może rozmaitemi i licznymi stowarzyszeniami, mającymi na celu albo wspomaganie modlitwą i drobną, równą ofiarą nawracanie całego świata pogańskiego, albo też dzieła swych członków, potem pomocników, dobrodziejów i td., albo też hołdując celom partykularnym, jak Sod. św. Piotra Klawera. Wogóle rozróżniamy te dzieła na dzieła modlitwy i zbierania ofiar, dzieła ku wzmocnieniu zainteresowania się sprawami misyjnymi i dzieła popierania powołań misyjnych w Europie. Z biegiem czasu powstało około 246 rozmaitych pomocniczych dzieł misyjnych, z czego dotąd istnieje na świecie 220.

Kapłan z swego powołania jest stróżem i krzewicielem Królestwa Bożego na ziemi oraz urodzonym kierownikiem stowarzyszeń misyjnych. Nic więc dziwnego, że w Statutach poszczególnych dzieł misyjnych kapłan figuruje jako kierownik czy to parafjalny, „czy diecezjalny.

„*Opportet Christum regnare*“ — to technicznie każdego kapłana, który nieomal codziennie powtarza psalm: „*Laudate Dominum omnes gentes*“. Wnet więc poszczególne centra

władz misyjnych odczuły potrzebę osobnego zrzeszenia się. Tak więc powstał Mis. Związek Duchowieństwa obecnie zależny od św. Kongregacji Propagandy, i chociaż nie jest on ogłoszony papieskim, tworząc diecezjalne zrzeszenia, jednak z natury rzeczy przez swych członków, którzy są kierownikami poszczególnych kół misyjnych, spełnia to zadanie, które odpowiada tradycyjnej a kierowniczej czynności kapłańskiej.

Z powodu licznych, pomocniczych dzieł misyjnych wybrała Stołica św. te, które w wytkniętym sobie celu wykazują powszechność działania, odpowiadającą powszechności Kościoła i braterstwa całego świata — „*Ut omnes unum sint*“. Stąd też wzrasta duch katolicyzacji i wiary w tych diecezjach i parafjach, gdzie właśnie te z woli Ojca św. zaprowadza się i krzewi dzieła misyjne, a mianowicie — powszechne, ogólne dla wszystkich narodów, dla całego Kościoła.

Najlepiej do serca i umysłu niechaj przemówią słowa Papieża w ich encyklikach i enuncjacjach. O powszechności dzieł misyjnych czytamy w *Maximum illud*: „Pamiętajcie, że nie macie szerzyć królestwa ludzi, lecz królestwo Chrystusowe“ — a dalej — „nie odpowiada imieniowi apostołskiemu, gdyby nam ktoś miał zarzucić, że nasze działanie nie jest chrześcijańsko-katolickie, lecz mające na celu jakiegobądź partykularności“. Kapłanom, członkom Mis. Zw. Kl., przypomina, że ten Związek oddany pod jurysdykcję propagandy, wzbogacony został wielu przywilejami, żeby członkowie podczas Mszy św. modlili się za misję; dalej ażeby oni, ilu ich jest, wszelkimi sposobami popierali w granicach własnej diecezji Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Obowiązek wspomagania misyj pochodzi z tego źródła, z jakiego przykazanie miłości Boga i bliźniego, opierając się na dogmacie istnienia Jednego Boga i jednej rodziny ludzkiej. Czytamy w Eklezjastyku: „I każdemu dał przepisy dotyczące bliźniego jego”¹⁾, a obowiązek ten wyjaśnia Pius XI, jest większy, im wyższa potrzeba, zwłaszcza jeżeli zachodzi potrzeba duszy nieznającej Boga; to też nie potrzeba udawadniać, jak dalekim od cnoty miłości Boga i bliźniego byłby ten, kto należał do owczarni Chrystusowej, nie pamiętałby o tych nieszczęśliwych, którzy jeszcze daleko błędzą.

I tutaj Ojciec św., z właściwą sobie serdecznością, wskazuje dobitnie i jasno na właściwy obowiązek, który i na jakim terenie mamy go spełniać dla misyj.

„Słuszną jest koniecznością, czytamy w encyklice *Max. illud*, aby Dzieło Rozkrzewiania Wiary, które jest najgłówniejszem pomiędzy wszystkich dzieł misyjnych, któremu udzieliliśmy niejako obywatelstwa rzymskiego i uczyniliśmy je Naszem, cały lud chrześcijański przyszedł z tak hojną pomocą, która by odpowiadała liczny potrzebom tak obecnych, jakoteż i przyszłych misyj. Wielebni Bracia (Biskupi), nie wstydźcie się stać jakoby żebrakami dla Chrystusa i dla spraw nieśmiertelnych... lecz szercie to dzieło słowem i piórem, aby żniwo, zbierane przez P. D. R. W., stawało się coraz większe”.

Jak sobie Ojciec św. przedstawia intensywność pracy dla Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, wynika z jego słów, wypowiedzianych do prezesów krajowych, kiedy to przytoczył stare rzymskie przysłowie: „nil actum, si quid agendum”. A przecież pozo-

staje jeszcze przeszło *miljard* pogan do nawrócenia.

„Do tego czołowego D. R. W. łączą się dwa inne, które Stolica Apostolska również uczyniła swojemi, i dla tego niechaj wierni chrześcijanie je wspierają i to więcej, aniżeli inne dzieła misyjne, są niemi „Dzieło św. Dzieciństwa Pana Jezusa” i „Dzieło św. Piotra Apostoła dla kształcenia kleru krajowego” (tubylczego). Dwa te Dzieła, które słusznie nazywają się wobec Dzieła głównego—Rozkrzewiania Wiary, pomocniczemi, polecamy wszystkim wiernym¹⁾”.

Naukę, głoszoną przez Piusa XI w wyżej wspomnianych cytatach, zakończę słowami, wyjętymi z kazania tegoż Papieża - Misjonarza, wygłoszonego w dzień Zielonych Świątek roku 1922, gdzie Ojciec św. wskazuje na pracujących i poświęcających się nad swe siły misjonarzy, którzy spodziewają się naszej pomocy. „Pamiętajcie! Ci misjonarze są tak pewni zwycięstwa, gotowi do oddania swego życia; ale brak broni, brak amunicji. I cała pięknie uszykowana armja zbrojna musi się zatrzymać w pochodzie. Oby nie zginęła jedna dusza z powodu, że się opóźniasz swoją ofiarą, aby żaden misjonarz nie potrzebował zatrzymać się w swej pracy! A cóż oddasz Panu za to, coś od Niego otrzymał, za skarby łask, jakimi Bóg cię napełniał?... Uczyn to, aby te łaski i do serc innych dotrzeć mogły... Oto, o co cię dzisiaj prosi Wikariusz Chrystusa Pana. Oto dlaczego nie waha się wyciągnąć ręki do wszystkich, prosić wszystkich o pomoc, o wsparcie, o datki”.

¹⁾ W Polsce: Centrala „Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary” w Poznaniu, *Ostrów Tumski* 1. Centrala „Pap. Dz. św. Dziec. P. Jezusa”, *Kraków*, ul. św. Filipa 19. Centrala „Pap. Dz. św. Piotra Apostoła”, *Kraków*, ul. św. Marka 10.

Do powyższych słów nie śmiem nic dodać.

Ks. K. Bajerowicz,
Prezes Krajowy Pap. Dzieła
Rozkrz. Wiary na Polskę.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytuł. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 5.

Stolica Apostolska widziała się zmuszoną przyjąć te warunki, i dnia 9 października 1889 roku kardynał Rampolla powiadomił listownie biskupa Hryniewickiego o tem, iż Ojciec św. przyjmuje, „licet aegro animo”, jego abdykację, wniesioną jeszcze d. 12 stycznia 1885 r. na ręce Stolicy Apostolskiej. Biskup w listopadzie tegoż roku wysłał do Rzymu dwa listy — jeden do papieża, a drugi do kardynała Rampolli, w których dziękuje za opiekę nad nim oraz wyraża całkowitą zgodę na decyzję Stolicy św., w której uznaje „voluntatem Supremi animarum Pastoris, Jesu Christi”. W liście do papieża, który go podniósł do godności arcybiskupiej oraz uczynił asystentem tronu papieskiego, między innemi pisze: „Laetissimo hoc nuntio accepto¹⁾, prae intima gratitudine in Deum Patrem luminum a quo descendit omne datum optimum et omne donum perfectum, necnon in Te, Beatissime, Pater, quem Ecclesia Christi gravibus ubique procellis agitata lumen de coelo sibi affulgens miratur et salutatur, lacrymis perfusus, Thronum Tuum Pontificium exul adeo, ad Beatissimas Pedes Tuas humilis procumbo, sensusque filialis amoris, sincerae pietatis ac plenae in voluntatem Tuam submissionis et resignationis contestor et palam

declaro. Doleo quidem vehementer me dioecesim meam Vilenensem, cui juxta leges Ecclesiae regendae et administrandae, postpositis quibusvis rationibus humanis, atque adeo vitae ipsius periculo, omnes vires curasque meas devoveram, vinculo nunc solutum, non amplius unquam visurum, sed cum propter iniquas temporum rerumque circumstantias ea sit voluntas Sanctitatis Vestrae... ac tandem universum hoc negatium ita compositum esse video, ut in hostium confusionem, Ecclesiae vero Christi triumphum vergat, exinde dolorem meum insigniter levatum sentio meque ad quaevis Sanctitatis Vestrae jussa exequenda promptissimum semper declaro”.

Rezygnacja Biskupa przyjęta była w Rzymie w październiku 1889 r., a dopiero w maju 1890 r. pozwolono mu wyjechać zagranicę. Policmajster jarosławski dnia 11 maja zjawił się u Biskupa i dał mu tylko do przeczytania dokument nast. brzmienia: „Najjaśniejszy Pan raczył pozwolić d. 19 kwietnia b. r. byłemu biskupowi wileńskiemu wyjechać bezpowrotnie zagranicę... przejazd powinien być uskuteczniiony bez przerwy. Nadto wyznacza biskupowi zapomogę w sumie rubli 1.500 z resztek sum kościelnych, która wypłaconą będzie po upływie roku, na prośbę biskupa, i to jeżeli się okaże, że biskup w niczem rządowi nie szkodził w ciągu upłynionego roku”. Tenże policmajster zażądał od biskupa zobowiązania na piśmie, że wszystkie warunki będą ściśle wypełnione.

Podróż pod eskortą żandarmerji rosyjskiej odbył Biskup przez Moskwę, Tułę, Oriół, Kursk i Wołoczyska. Nie wolno mu było zahaczyć o diecezję wileńską. Sprawdziło się więc to, co pisał w liście do papieża, że diecezji swej

¹⁾ Mowa o zwolnieniu z wgnania.

nie ujrzy. Nawet do Galicji towarzyszyli mu szpiegdy rosyjscy. Tę prawdziwie męczeńską podróż opisał szczegółowo *Przegląd Lwowski*.

Podróż ta, opisana przez *Przegląd Lwowski*, została powtórzona przez całą niemal prasę polską zakordonową, prócz radykalnej, która zachowywała w tym wypadku „budujące” milczenie. Pisma francuskie i włoskie również powtórzyły opis wyjazdu biskupa Hryniewickiego z Rosji. Biskup już z Galicji opisał wszystko w liście do Rzymu, w dniu bowiem 8 lipca 1890 r. kard. Rampolla pisze do niego list, w którym czytamy i te słowa: „De iis quae mihi perscripsisti in litteris die XXIII Junii datis, certiorum feci SS-mum Dominum Leonem XIII, qui haud modiocri dolore est affectus, agnoscens novas itineris molestias, quae angustias, quae in exilio perpassus es, accesserunt”.

Pomimo bólu, którego doznawał wskutek oderwania od diecezji, pomimo trudów podróży i szykan, których mu nie oszczędzano, Pasterz cieszył się z wyjazdu poza granice Rosji i wyrażał swą radość z właściwą sobie żywością w rozmowie i listach. W odpowiedzi na nie otrzymywał liczne powinszowania i wyrazy sympatji. Jednym z pierwszych kard. Ledóchowski, nadesłał w odpowiedzi przepiękny list datowany z Rzymu dnia 24 maja 1890 r. Podajemy go tu w całości: „Jaśnie Wielmożny X. Biskupie! Niech Bogu Najwyższemu będą dzięki, że Waszą Biskupią Mość szczęśliwie wyprowadzić raczył z długiej i ciężkiej rosyjskiej niewoli! Winszuję całą duszą udzielonej Mu łaski chrześcijańskiego wyznawstwa w pięcioletnich cierpieniach, winszuję dotkliwych upokorzeń, niezliczonych zniewag, wyrządzanych Mu aż do samej granicy kraju przez zaślepiiony rząd i rządowe służby;

są to wszystko nieocenione klejnoty zdobiące koronę, którą odszczerpięństwo rosyjskie uwieńczyło skronie katolickiego Biskupa. Winszuję także pociechy jakiej doznaje w tej chwili Jego serce, gdy się czuje na wolności i wśród wiernych odetchnie może.

„Przyjaciel JW. X. Biskupa, który mi przyniósł długo oczekiwaną wiadomość Jego uwolnienia, śpieszy na Jego spotkanie, powierzam mu te słów kilka powitania i braterskiej miłości, a całując rękę W. B. Mości, pozostaję uniżonym i oddanym sługą M. Kard. Ledóchowski”.

Galicja powitała Biskupa Hryniewickiego ze złością i radością. Ksiądz Biskup jednak, będąc zwykle bardzo skromnym, o ile mógł, unikał owacyjnych uroczystości, urządzanych na jego cześć. O jedno tylko się starał ustawicznie, a mianowicie o przedstawienie jak najwierniejsze stanu Kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim.

(c. d. n.).

X. L. Ż.

Zjazd księży akademików petersburskich.

Dn. 18 i 19 czerwca.

Przybyło do Wilna 127 kapłanów, w tej liczbie 96 z poza archidiecezji wileńskiej, ze wszystkich diecezji Królestwa Kongresowego, Litwy historycznej i Łotwy. Z 18-tu Biskupów polskich, którzy również w Akademii petersburskiej otrzymali wykształcenie teologiczne, przybyło pięciu: JJ. EE. Ks. Henryk Przeździecki, Ks. Zygmunt Łoziński, Ks. Czesław Sokołowski, Ks. Michał Godlewski i Ks. Józef Roncans (sufragan arcyb. z Rygi), nadto do zjazdu należeli JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, który się również kształcił w Akademii, JE. Ks. Ar-

cybiskup Edward Ropp, jako były kanclerz Akademji, i JE. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, który ma stopień naukowy tejże Akademji.

Uroczystości zaczęły się odsłonięciem pomnika ś. p. Arcyb. Jana Cieplaka i żałobnem nabożeństwem za jego duszę, odprawionem przez JE. Ks. Arcyb. Roppa w Bazylice Metropolitalnej. Mowę żałobną, pełną szczerych wspomnień, wygłosił ks. Ludwik Gawroński, prałat z Kielc, były profesor Akademji.

Pierwsze posiedzenie w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego zagał JE. Ks. Arcybiskup Wileński, witając przybyłych kolegów i gości, i zaprosił do prezydium honorowego wszystkich przybyłych księży Biskupów z JE. Arcyb. Roppem na czele, na przewodniczącego zaś zjazdu — JE. Ks. d-ra Henryka Przeździeckiego, biskupa podlaskiego, który na sekretarza powołał ks. Kaczyńskiego z Warszawy i ks. Jachimowskiego z Płocka, na asesorów zaś — przedstawicieli reprezentowanych na zjeździe diecezji.

Po ukonstytuowaniu się prezydium wysłano depesze do Ojca św., Prezydenta Rzeczypospolitej i JE. Kardynała Kakowskiego. Do Ojca św. depesza brzmiała jak następuje: „*Vilnae congregati Episcopi et Sacerdotes, qui olim studiis theologicis operam navabant in Academia Ecclesiastica Petropolitana, a regimine bolschevico in praesens abolita, ad pedes Sanctitatis Tuae provoluti, officii sui in primis esse arbitrantur suam filialem pietatem, fidem ac devotionem Tibi, Beatissime Pater, exhibere aequae ac polliceri se diligentissime observaturos omnia, quae Patri orbis christiani et Sedi Apostolicae a piis sacerdotibus debentur, egregium exemplum felicitis recordationis archiepiscopi Joannis Cieplak, professoris sui, secuti, cuius monumentum in basilica*

Vilnensi recens erectum hodieque benedictum est“. Poczem powitał zjazd J. M. Ks. dr. Czesław Falkowski, Rektor U. S. B., jako gospodarz gmachu, w którym się odbywał zjazd, i jako jeden z wychowanków Akademji.

Na depeszę hołdowniczą J. Em. Kr. Gasparri nadesłał odpowiedź następującej treści: „*Città del Vaticano. Augustus Pontifex fidei et amoris sensus sibi declaratos benigne excipiens Episcopis et Sacerdotibus istic congregatis peramanter benedicit. Card Gasparri*“.

Pierwszy referat, pod tytułem „*Dzieje Petersburskiej Akademji Duchownej*“, wygłosił JE. Ks. dr. Michał Godlewski, Biskup tytularny egejski i profesor Akademji Jagiellońskiej w Krakowie. Treściwe ujęcie przedmiotu, obrazowe skreślenie wybitniejszych momentów, żywe i wypukłe przedstawienie sylwetek niektórych profesorów i rektorów Akademji, zwłaszcza arcyb. Ignacego Hołowińskiego i arcyb. Franciszka-Albina Symona, odtworzyło przed oczami słuchaczy barwnie namalowany obraz uczelni, która już przeszła do historii chyba że na zawsze.

Wspólna fotografia na dziedzińcu skargowskim U. S. B. zakończyła pierwsze uroczyste posiedzenie zjazdu.

Skromny posiłek obiadowy w refektarzu Seminarjum Duchownego żywo przypominał wszystkim dawne lata. Tu, zapominając o stopniach hierarchicznych, księża Biskupi zasiedli w gronie swoich kolegów kursowych. Ileż przy tem było miłych wspomnień, humoru, śmiechu! Zdawało się, że powróciły młode lata. A pamiętać trzeba, że z pośród zjazdowiczów wielu od wyjścia z Akademji ze sobą się nie spotykało.

Popołudniu tegoż dnia odbyło się

drugie posiedzenie, na którem wygłosił referat na temat „Geneza i przebieg sprawy kieleckiej” ks. Kan. Prawda z Kielc.

„Sprawa kielecka” sama przez się drobna, powstała wskutek zbrodni-
czych, niemal manjackich, czynów
pewnego pierwszoletniego alumna
seminarjum duchownego w Kielcach
oraz jego fałszywych denuncjacyj
do władz rosyjskich, pociągnęła za
sobą deportację i wygnanie na
Syberję znacznej liczby księży b.
akademików, jako rzekomo nale-
żących do spisku antypaństwowego.
W rzeczywistości było to, jeżeli
tak można nazwać, pewne zrze-
szenie młodych akademików, mające
na celu pracę członków nad własnem
duchowem ukształceniem i dosko-
naleniem metod pracy kapłańskiej
na tem stanowisku, na którem po-
stawi ich Opatrzność. Ks. Kan.
Prawda, ówczesny profesor Semi-
narjum w Kielcach i jeden z inicja-
torów owego quasi-zrzeszenia, ucier-
piał najwięcej, bo był skazany na
wygnanie do Sybiru, znał, oczy-
wiście, najlepiej tę sprawę, to też
przedstawił ją znakomicie, a co
było najsympatyczniejsze, to forma
gawędy, opartej na wspomnieniach
i osobistych przeżyciach.

Raut u J. E. Ks. Arcybiskupa-
Metropolity Wileńskiego zakończył
pierwszy dzień zjazdu.

Drugiego dnia odbyło się nabo-
żeństwo żałobne, odprawione przez
J. E. Ks. Biskupa Łozińskiego w ko-
ściele św. Jana za dusze zmarłych
profesorów i kolegów akademickich;
po nabożeństwie zaś — ostatnie
posiedzenie w Sali Kolumnowej. Na
tem posiedzeniu zgłoszone zostały
rezolucje. Treść rezolucyj poszła
w trzech kierunkach: opracowanie
monografii historycznej Akademii,
prace naukowe akademików i utrzy-
manie kontaktu pomiędzy akade-
mikami przez utworzenie pewnego

rodzaju związku. Realizację ostatniej
myśli polecono wybranemu tymcza-
sowo komitetowi, do którego zostali
wybrani ks. prałat Rokoszyński z San-
domierza, ks. prałat Chalecki z Wilna,
ks. prałat Giebartowski z Pińska
i ks. kan. Żebrowski z Wilna. Na
czele komitetu stanął JE. Ks. Ar-
cybiskup-Metropolita wileński. Ko-
mitet ma opracować statut i załat-
wić legalizację. Poza tem wyra-
żono szereg dezcyderatów, doty-
czących prac kapłańskich oraz pra-
cy misyjnej wśród akatolików.

Zakończenie zjazdu odbyło się
w Ostrej Bramie, dokąd się udali
około g. 1 w dzień wszyscy zgro-
madzeni, tam odśpiewali *Veni, Crea-
tor*, na intencję tych, którzy w ten
czy inny sposób odstąpili od zob-
owiązań wiernych kapłanów kato-
lickich. Litanja do Matki Boskiej
i *Te Deum* z dziwnem przejściem
i rozrzewnieniem odśpiewane oraz
błogosławieństwo, udzielone przez
J. E. Ks. Biskupa Rancans'a, zakoń-
czyło pierwszy zjazd księży akade-
mików petersburskich w Wilnie.

X. H. J.

Dział porad.

W sprawie kan. 1023 § 2 K. P. K.

Pyt. — Jakie zastosowanie w praktyce
pasterskiej w archidiecezji wileńskiej ma
kan. 1023 § 2 K. P. K. i jakie mieć powin-
nien?

X. A. K.

Odp. — § 2 kan. 1023 w dosłownym
przekładzie brzmi jak następuje: „Jeżeli
strona (zawierająca małżeństwo. *Przyp.
Red.*) po dojściu do lat dojrzałości prze-
mieszkiwała na innem miejscu (poza pa-
rafją stałego zamieszkania. *Przyp. Red.*),
proboszcz powinien przedłożyć sprawę Or-
dynarjuszowi, który, według swej roztrop-
ności (pro sua prudentia), albo zażąda wy-
głoszenia zapowiedzi w tej miejscowości,

albo zarządzi zebranie innych dowodów lub wniosków o stanie wolnym¹⁾.

Przepis prawny, jak widzimy, jest całkiem jasny. O ile mi wiadomo, ogólnego zarządzenia, któreby regulowało stałe postępowanie w całej archidiecezji, nie było. Zresztą, gdy się czytamy lepiej w tekst prawa, to się przekonamy, że zarządzenie stałe w tej sprawie nie jest może wskazane. Prawo bowiem mówi: „parochus rem exponat Ordinario“. Tekst Prawa wymaga, żeby w poszczególnym wypadku proboszcz przedkładał sprawę Ordynariuszowi, który zarządzi dalsze postępowanie. Chelodi¹⁾ jednak twierdzi, że Ordynariusz może przepisać stały sposób postępowania. Zresztą w tej materji prawo daje obszerne uprawnienia Ordynariuszom do stanowienia szczegółowych przepisów. Obowiązkiem więc proboszcza jest tylko donieść Ordynariuszowi o zaszłym fakcie i zastosować się do jego zarządzenia.

Wobec powyższego, na pytanie, jakie zastosowanie ma w praktyce pasterskiej w archidiecezji wileńskiej powyższy kanon, należałoby odpowiedzieć, iż takie, jakiego wymaga przepis prawny. Czy jednak taka praktyka istnieje, tego ogólnie powiedzieć nie można, zgłoszeń bowiem w tych sprawach, pomimo iż wypadki, zwłaszcza w obecnych czasach powojennych, przy większych dogodnościach komunikacyjnych, muszą być dość częste. Widocznie zainteresowani starają się radzić sobie na miejscu.

Postępowanie, którego, według prawa, ma przestrzegać Ordynariusz, wskazuje na na dwie możliwości: albo zażądanie wygłoszenia zapowiedzi, albo wyszukiwanie dowodów lub nawet opinji o wolnym stanie innemi, niż zapowiedzi, drogami. Ks. Grabowski²⁾ o tych innych drogach tak mówi: „Ordynariusz może oznaczyć inne środki dowodowe, np. przesłuchanie świadków, zbadanie dokumentów. Nie jest też wykluczona przysięga uzupełniająca“³⁾. Według ks. Grabowskiego jednak ten sposób po-

stępowania wówczas tylko może być zastosowany, gdy „zawarcie małżeństwa nagli“, a w zwykłym porządku rzeczy należałoby wymagać głoszenia zapowiedzi.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 czerwca 1929.

To, o czym mam zamiar pisać, nie stanowi, oczywiście, istoty rzeczy. Są sprawy daleko ważniejsze, bardziej istotne. Prawo jednak kononiczne zwraca i na nią wielką uwagę a Ordynariuszom nakazuje pilne czuwanie nad przestrzeganiem w tym względzie przepisu prawnego, a kapłan, dla którego wola Kościoła i w rzeczach podrzędniejszych jest świętą, nie będzie uważał tego za drobnostkę, niegodną uwagi.

Chodzi tu o strój kapłański.

Jesteśmy wszak *sui generis* wojskiem, oficerami *Ecclesiae militantis*. Już to samo powinno nam wskazywać na obowiązek noszenia barw tego wojska, i nosimy je przy spełnianiu naszych czynności świętych, jako szaty liturgiczne. Lecz i życie nasze prywatne nie jest i nie powinno być wyjęte z pod dyscypliny służbowej, a więc i w życiu prywatnem obowiązywać winien uniform, znak czuwania i gotowości. I oto w Kodeksie Prawa Kan. mamy taki kanon: „*Omnes clerici decentem habitum ecclesiasticum, secundum legitimas locorum consuetudines et Ordinarii loci praescripta, deferant*“.

Jest więc przepis, aby strój był *decens, ecclesiasticus*. Kształt, krój i barwę stroju określa zwyczaj powszechny i miejscowy a nadto przepisy Ordynariuszy miejscowych. Zwyczaj powszechny ustala dla każdego duchownego, jako strój uniformowy, sutannę długą, vestem talarem¹⁾, barwy czarnej, kroju przyjętego w pewnym kraju. Nasze ustawodawstwo krajowe, przepisując dla kapłanów strój długi, czyli sutannę, surowo zabrania noszenia szat koloru czer-

¹⁾ *Ius matrimoniale*. Ed. 3. n. 25.

²⁾ *Prawo Kanoniczne*. Wyd. 2, str. 411.

³⁾ Kan. 1023, 1829. *Koment. Kod.* 1913.

¹⁾ Sykstus V. pap. Konst. *Cum sacrosanctum*,

wonego, różowego, fioletowego, a na nieposłusznych nakłada suspensę i grzywny¹⁾. Ten przepis dotyczy nie tylko barwy samej sutanny, lecz całego stroju wogóle, a nawet okrycia głowy. *Pastoralis Brzostowsciana* (1710 r.) pisze: „Praecipimus, in virtute s. obedientiae, ne sacerdotes et clerici utantur pileis cornutis, (rogatywki) vulpinis, in quibus incedant tamquam sculteti, sed rotundis, idque solum coloris nigri in panno“. Synod kijowski (1762) nakazuje: „Caput tegat... foris galerus. Quodsi hiemalis, vel alias austerior tempestas, capitis calidius postulet tegumentum, poterunt sibi applicare pileos, vulgo *kołpaki*, pellibus intus, vel materia pilosa, quae magis placebit, suffultos“. Z pewnym humorem opisuje nadużycia w stroju Synod Kijowski z r. 1762: „Nonnullos per civitatem, oppidorum, aliorum vel locorum, ubi degunt, vicos et plateas, pileo tectos, et brevi diploide seu pallio amictos, saecularium more, pejus adhuc, quia more Kozakorum sive Ucrainecorum more incedere“.

Do naszych powojennych stosunków to samo niemal daje się zastosować. Te aż nazbyt krótkie sutanny, te przeróżnych kolorów zwierzchnie ubrania, te przecudaczne czapki — granatowe maciejówki, szare, brązowe, rude, czerwone — sportówki, stalowe, brązowe, szare i białe kapelusze — czyż to wszystko nie stwarza jakiejś cudacznej wprost figury, trudnej nieraz do określenia, do jakiej kategorii ludzi należy?

Czas wielki, żebyśmy nareszcie zarzucili owe płaszcze powojenne różnych kolorów od szarych, żółtych do światło-popielatych włącznie. Przepis prawa powszechnego i partykularnego jest jasny a do zachowania jego może i powinna zmusić Władza nawet przy pomocy kar stosownych.

Nie jest też stosownem paradowanie księży po ulicach w samej tylko sutannie. O ile jeszcze ktoś się posługuje starożytnym strojem z półsutannikiem, wygląda to lepiej, natomiast wcale nie porządnie wygląda na ulicy sutanna wyświech-

tana, poplamiona. Prawda, że się czuje człek łżej. Lecz i na to jest rada. Czy nie można użyć w tym wypadku już jeżeli nie farjoli rzymskiej, lekkiej i dogodnej, to przynajmniej peleryny barwy czarnej.

Należy, baczniejszą uwagę zwrócić na zachowanie prawa o stroju kapłańskim, bo już i świeccy na to zwracają uwagę, a o ile nam wiadomo, nasi Zwierzchnicy bardzo źle na to patrzą.

X. H. P.

Pomnik ś. p. Arcybiskupa Jana Cieplaka. — Dnia 18 czerwca r. b. został odsłonięty i poświęcony pomnik ś. p. Arcybiskupa Cieplaka. Poświęcenia dokonał J. E. Ks. Arcybiskup Edward Ropp, b. biskup wileński. Pomnik, wykonany przez artystę rzeźb. prof. Bałzukiewicza, według projektu, zatwierdzonego przez specjalną komisję, znajduje się we wnętrzu po lewej stronie drzwi wejściowych do zakrystji. Cała nisza oraz obramowanie jej aż do dołu zostało pokryte stiukiem o barwie, przypominającej kielecki marmur. Postać Arcybiskupa wykonana ze śpiżu w kolorze ciemnym, w większej niż naturalna wielkości, z otwartą księgą na parapecie. Pod księgą umieszczony został orzeł polski. W dole umieszczona została duża tablica z marmuru kieleckiego z nast. napisem: „Ś. p. Ksiądz Jan Cieplak Dr. Teologii. Nominat Arcybiskup-Metropolita Wileński, ur. 1857 r., na kapłana wyświęcony 1878. Długoletni profesor Akademji Duchownej w Petersburgu. Od r. 1908 biskup-sufragan mohylowski, od roku 1929 archidiecezją mohylowską. Za wiarę i Kościół przez komunistów wtrącony do więzienia, dnia 30 marca 1923 r. skazany na śmierć, za wstawiennictwem Ojca św. Piusa XI i mocarstw zagranicznych zwolniony wrócił do Polski. Gdy niósł otuchę Polakom w Ameryce, mianowany dnia 14 grudnia 1925 r. na arcybiskupstwo wileńskie, zmarł w Jersey City dnia 18 lutego 1926 r., osierocając swą stolicę wprzód, nim ją objąć zdołał. — Mąż głębokiej wiedzy, silnej wiary, wielki miłośnik Kościoła i Ojczyzny, miłosierny względem ubogich i cierpiących“.

Tablica pamiątkowa inauguracji Bazyliki Metropolitalnej. — Na pierwszym

¹⁾ Synody: piotrkowski (1510), warszawski (1643), plocki (1733) i in.

filarze od wejścia bocznego, czyli na pierwszym filarze prezbiterjalnym po stronie Epistoły, została umieszczona tablica na pamiątkę nadania katedrze wileńskiej tytułu i przywilejów Bazylik Mniejszych Rzymu przez papieża Benedykta XV. d. 15 stycznia 1922 roku. Tablica z białego marmuru nosi napis, wykonany według wzoru liter, sporządzonego przez prof. grafiki p. Lenarta, nast. treści: „Sancti Stanislai Episcopi Martyris. Anno Domini MCMXXII, sacri autem principatus VIII. Poloniae divinitus restauratae exordiis regii iuvenis divi Casimiri R. C. inter coelites relati quater centesimi anni memoria recurrente Benedictus XV. Pont. Max. hanc ecclesiam cathedralē titulo et honore eximiis adinstar Minorum Basilicarum Urbis brevi apostolico ampliare dignatus est”.

Rocznica przeniesienia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity na stolicę wileńską. — W trzecią rocznicę przeniesienia z Łomży do Wilna J. E. Ks. Arcybiskupowi składało życzenia duchowieństwo m. Wilna w południe d. 24 czerwca r. b.

Akademja benedyktyńska w Wilnie. — W sali Uniwersytetu Stefana Batorego w dniu 16 czerwca r. b. odbyła się uroczysta akademja z okazji 1400-lecia św. Benedykta, wobec licznie zgromadzonej publiczności i przedstawicieli władz. Akademję zaszczycił swoją obecnością J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński. Rektor Uniwersytetu, J. M. ks. dr. Czesław Falkowski, otworzył akademję przemówieniem, streszczającym dzieje prac Benedyktynów i ich zasług w dziedzinie cywilizacyjnej ludów europejskich. Następnie prof. dr. Alfons Parczewski mówił o wielkiej roli Benedyktynów w Polsce. W historycznym referacie dzieje Benedyktynów na Litwie przedstawił prof. dr. T. Modelski. Pień religijny wykonał chór „Echo”.

Seminarjum i gimnazjum Metropolitalne. — Kandydaci do stanu duchownego, jako studenci wydziału teologicznego U. S. B., przy wstępowaniu do Seminarjum Metropolitalnego mają złożyć następujące dokumenty: świadectwo maturalne gimnazjum, metrykę urodzenia i polecenie księ-

dza prefekta lub ks. proboszcza. Maturzyści, obowiązani do służby wojskowej, mają się zgłosić do Seminarjum przed powołaniem do wojska.—Kandydaci do stanu duchownego, posiadający świadectwo z 7 klas gimnazjum humanistycznego, mogą być przyjęci do klasy 8-ej archidiecezjalnego gimnazjum przy seminarjum Metropolitalnem, o ile będą wolne miejsca i o ile Kuratorium wyrazi na to swoją zgodę. Kandydaci będą musieli zdać specjalny egzamin. Ostateczny termin przybycia we wtorek dn. 27-go sierpnia o godzinie 7-ej wiecz. Wymagane są: świadectwo z 7-miu klas, metryka urodzenia i polecenie ks. prefekta lub proboszcza. Adres seminarjum i gimnazjum: Wilno, ul. Śniadeckich 6.

Obrządek wschodnio-słowiański w archidiecezji. — Archidiecezja wileńska posiada 3 kościoły wsch. słow. obrządku i 6 parafij, prócz tego 1 filję. Proboszczów instytuowanych — 1 (ks. Wojteczak), administratorów parafji — 3 (ks. ks. Sułkowski, Rzecki i Sirko), kapłanów bez stanowiska — 1 (ks. Hapanowicz). Z unitami współpracują niektórzy księża, łańcusey. Ponadto poświęcają się unji OO. Jezuici wschodnio-słowiańskiego obrządku. OO. Jezuici w pracy tej mają zatrudnionych kapłanów 6-ciu (poza ks. Wojteczakiem), kleryków 8-miu, braci 5-ciu, nowicjuszy 8-miu. Oprócz tego z pożytkiem dla sprawy unijnej pracują w nowoorganizowanym zgromadzeniu SS. Misjonarki Serca Jezusowego rytu wsch. słowiańskiego. Zgromadzenie to liczy 20 osób. Liczba wiernych w 2-ch parafjach, kanonicznie erygowanych, wynosi 400 osób. Z innych parafij, znajdujących się w stadium organizacji, oficjalnych danych o liczbie parafjan jeszcze niema.

Byteń (pow. słonimski). — W Byteniu znajdują się dwa kościoły po-unickie, przeobrażone na cerkwie, z których jedna już jest w ruinie i nawet prawosławni z niej nie korzystają. Jest to kościół przy dawnym klasztorze bazylijańskim, pamiętym przedewszystkiem dzięki przebywaniu w nim św. Józefata Kuncewicza i błog. Symeona Stawrowskiego. Klasztor po-bazylijański prawosławni sprzedali swego czasu z licytacji

na cegły. Dziś katolicy, nie mając tam własnej świątyni, wybudowali prowizoryczny drewniany kościółek. Kościółek ten jest jeszcze nie wykończony—bez okien, bez podłogi i sufitu, bez urządzenia wewnętrznego. Mimo to katolicy poświęcili tę małą świątynię przed kilkoma dniami, gdyż nie ma gdzie odprawiać służby Bożej. Niedawno została tam utworzona parafia katolicka łac. obrzędu. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński w trosce o rozwój katolicyzmu w tych okolicach ofiarował nowej parafii kielich, puszką do Sanctissimum i 500 złotych. Hojny ten dar odbił się wdzięcznem echem wśród katolików i okolicznej ludności.

Rohoźnica (dek. wołkowyski). — Dnia 11 czerwca r. b. J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński dokonał konsekracji nowozbudowanego z kamienia kościoła parafjalnego w Rohoźnicy pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski. W ołtarzu złożono relikwie św. Magnusa i św. Honoraty Mm.

Ławaryszki, (dek. worniański). — D. 16 czerwca rb. JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita dokonał konsekracji nowych dzwonów dla kościoła parafjalnego w Ławaryszkach. Dzwony zostały nabyte ze składek parafjan miejscowych w fabryce Felczyńskich.

Szejiaki (dek. wołkowyski). — We wsi Szejiakach na terytorjum parafji łyskowskiej oddawna istniała duża murowana kaplica katolicka obrz. łac. pod wezw. św. Izydora. W roku 1863 została ona zamknięta przez władze rosyjskie, jako niebezpieczna dla wpływów rosyjsko-prawosławnych w tych okolicach. Dopiero w roku 1890 po raz pierwszy duchowieństwo prawosławne odprawiło w niej nabożeństwo. Kaplica stała w całkowitem zaniedbaniu. Prawosławni nawet niezbyt się troszczyli o przerobienie jej na swoją modłę. W czasie okupacji niemieckiej służyła ona katolikom, jako kościółek wojskowy. D. 10 czerwca rb. ks. Czesław Kardel, prob. łyskowski, przystąpił do remontu kaplicy, gdyż groziła jej całkowita ruina. Gdy zostały dokonane najpotrzebniejsze

roboty konserwacyjne, duchowny prawosławny z pobliskiej wsi w nocy wtargnął do kaplicy, po złamaniu zamków, i wstał swoje obrazy i chorągwie, które przedtem ludność prawosławna dobrowolnie powynosiła do swoich domów. Obecnie kaplica stoi zamknięta i opieczętowana przez policję. Ludność katolicka a nawet i prawosławna taki stan rzeczy uważa za pokrzywdzenie praw Kościoła katolickiego. Ks. Kardel zaś pociąga miejscowego popa do odpowiedzialności sądowej za napad i zniesławienie słowne.

Polski Touring-Klub w Wilnie. — W dzisiejszym numerze na str. trzeciej okładki umieściliśmy ogłoszenie Polskiego Touring-Klubu Oddział w Wilnie. Nowopowstały w Wilnie oddział tego towarzystwa ma na celu prowadzenie biura informacyjnego w zakresie turystyki, wyjednywanie zniżek i udogodnień administracyjnych dla członków, organizowanie wycieczek zbiorowych na Powszechną Wystawę Krajową i po Polsce, wydawanie przewodników, urządzenie odczytów z dziedziny turystyki i utrzymywanie schronisk dla turystów. Wielkie usługi może okazać Klub przy zwiedzaniu świątyni katolickich m. Wilna.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Dnia 1 bm. odbył się w Rzymie kongres diecezjalny, w czasie którego wielka procesja eucharystyczna przeszła przez centrum Wiecznego Miasta. Procesja, w której brały udział niezliczone tłumy wiernych, zamieniła się na imponującą manifestację wiary katolickiej. — Dnia 4-go bm. Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji rektora Salezjanów, ks. Rinaldi'ego, wraz z członkami Rady Najwyższej Zgromadzenia Salezjańskiego, którzy wręczyli Papieżowi medal pamiątkowy w związku z procesem beatyfikacyjnym ks. Bosco. Następnie Papież przyjął wszystkich Salezjanów w liczbie dziesięciu tysięcy, którzy przybyli do Rzymu na uroczystość beatyfikacji święgo Założyciela, ks. Bosco. — W

bazylice św. Piotra odbyła się beatyfikacja karmelitanki Teresy Małgorzaty od Dzieciątka Jezus, która urodziła się 15 lipca 1747 r., a zmarła w opinii świętości w wieku 22 lat we Florencji. — Na terytorjum Watykanu zbudowana będzie stacja telegraficzna, która otrzyma połączenie z Rzymem i ze stacjami zagranicznymi. Projektowana jest również budowa telegrafu bez druty, którą kieruje Marconi. — W połowie czerwca mają być wypuszczone nowe papieskie znaczki pocztowe różnej wartości (15 rodzajów), oraz dwa rodzaje znaczków specjalnych dla przesyłek ekspresowych. Następnie mają być wydane monety watykańskie, jednakże w bardzo ograniczonej ilości. — Sztandar miasta watykańskiego jest żółty i biały. W części białej po środku znajdują się skrzyżowane klucze a nad niemi tjara. Żerdz sztandaru jest żółta ze złotymi pasami, koniec jej przechodzi w ostrze, do którego jest przywiązana biała żółta kokarda ze złotymi frędzlami. Herb ma w czerwonym polu skrzyżowane klucze a nad niemi tjara. Pieczęć ma te same znaki, otoczone czterema kołami koncentrycznymi i napisem: „Państwo miasta watykańskiego”. — *„Osservatore Romano”* z dn. 7 bm. podaje nominację sekretarza stanu do spraw nadzwyczajnych, Mgr. Borgongini-Duca, na stanowisko Nuncjusza Apostolskiego przy Kwirynale. Ks. prał. Borgongini otrzymuje jednocześnie sakrę arcybiskupią. Stanowisko swoje obejmuje z dniem 1 lipca rb. Gubernatorem państwa watykańskiego został mianowany k. Kamil Serafini. Adwokat Pacelli został szefem urzędu sprawiedliwości, p. Nogara — dyrektorem zarządu Watykanu, p. Beccardi — dyrektorem kancelarii gubernatora. — Dekretem królewskim senator hr. Cesare-Maria de Vecchi mianowany został ambasadorem Włoch przy Stolicy Apostolskiej. — Dn. 10 bm. *„Osservatore Romano”* ogłosił tekst sześciu ustaw, podpisanych przez Ojca św. po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych traktatu laterańskiego. Są to następujące ustawy: 1. ustawa zasadnicza miasta watykańskiego, 2. ustawa o źródłach prawa, 3. ustawa, regulująca sprawę

przynależności i pobytu w mieście watykańskim, 4. ustawa administracyjna, 5. ustawa o dopuszczeniu i o wykonywaniu handlu i przemysłu, 6. ustawa o bezpieczeństwie publicznem. — Ustawa zasadnicza państwa papieskiego składa się z 21 rozdziałów i stwierdza, że Papież, jako suweren miasta watykańskiego, posiada nieograniczoną władzę w zakresie ustawodawstwa, administracji i sądownictwa. Po śmierci jednego Papieża władza ta aż do wyboru nowego przechodzi na kolegium kardynalskie, które jednakże może wydawać prawne rozporządzenia tylko w nagłych wypadkach. Rozporządzenia te mają moc tylko w okresie interregnum i muszą być powtórnie zatwierdzone przez nowego Papieża. — W dniach 24, 25 i 26 czerwca rb. odbędzie się w Rzymie kongres dziennikarzy katolickich, w którym wezmą udział dyrektorzy, redaktorzy, korespondenci i współpracownicy dzienników katolickich, oraz dyrektorzy i redaktorzy oficjalnych czasopism Akcji katolickiej, a także osoby, zajmujące się problemami Akcji katolickiej. Głównym celem tego zjazdu jest udzielenie prasie katolickiej pewnych i jednolitych dyrektyw w sprawie współpracy z Akcją katolicką, dla której pomoc prasy jest niezbędną. Kongres złoży równocześnie hołd Ojcu św. w związku z Jubileuszem kapłańskim. — Włoski minister oświaty Belluzzo ogłosił niedawno nowe rozporządzenia o nauce religji w szkołach średnich. Rozporządzenia te wprowadzają naukę religji w szkołach średnich. Wprowadzenie w życie tych postanowień będzie stwierdzeniem, iż całe nauczanie we Włoszech otrzyma nową podstawę. Państwo ponownie uznaje naukę religji za przedmiot obowiązujący, który winien być prowadzony według zatwierdzonych przez władze kościelne podręczników. Równocześnie modlitwa szkolna i wspólny śpiew pieśni religijnych mają być obowiązkiem uczniów i nauczycieli. Kontrola nad nauczaniem religji spoczywa w ręku Kościoła. — W Rzymie odnaleziono nowe katakumby z trzeciego wieku. Leżą one na Campo Verano, który swego czasu był cmentarzem Rzymu. Odkrycia tego doko-

nano zupełnie przypadkowo dzięki zawaleniu się mas ziemi.

Hiszpanja. — W czasie zjazdu Tow. Przyjaciół Ligi Narodów w Madrycie odbyło się w związku ze zjazdem wielkie publiczne zgromadzenie katolickie. Zgromadzenie to urządziła Junta Central de Acción Católica w dniu 24 maja rb. Przemawiało 14-tu przedstawicieli różnych krajów. Z Polski był obecny i przemawiał poseł St. Stroński na temat stosunku katolicyzmu do Ligi Narodów.

Francja. — D. 2 czerwca rb. w Bourgoin odbył się zjazd katolicki, w którym wzięło udział 60.000 katolików z departamentu Isère. Ks. Desgranges, poseł do parlamentu z Morbihan, wygłosił przemówienie o odzyskaniu swobód obywatelskich, w którym zaznaczył, że w tej sprawie nie można za bardzo liczyć na posłów, ponieważ są oni ściśle zależni od opinii publicznej. Opinia publiczna musi być zdobywana za pośrednictwem prasy i żywego słowa. Jeżeli w r. 1928 uzyskano od parlamentu zgodę na zajęcie się projektami ustaw, które od 1919 roku nie były ani raz przedmiotem obrad izby, to w głównej mierze należy to zawdzięczać usiłowaniom Związku Katolików Francuskich. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, w której żąda uznania prawnego nie tylko dla dziedziczenia kongregacji, lecz dla wszystkich, ponieważ wszystkie są godne tego, żąda wolności zrzeszeń dla wszystkich, w łączności z 50.000 mężów ze zjazdu w Voiron i 160.000 osób, podpisanych na petycji z Dauphinois, domaga się powrotu kartuzów, protestuje przeciwko państwowemu monopolowi wychowania i żąda całkowitej swobody nauczania. Rezolucja kończy się odnowieniem postanowień, że cele te będą realizowane w zgodzie i karności.

Anglja. — W rozmaitych miejscowościach Anglii w końcu maja odbyły się okazałe uroczystości z powodu rocznicy jubileuszowej wyswobodzenia katolików. Uroczystości zgromadziły niejednokrotnie do 80.000 uczestników. Kaznodzieje i mówcy podnosili znaczenie Kościoła katolickiego w życiu ludzkości i narodów. — W Farn-

ham, w hrabstwie Surrey, celem zadośćuczynienia krzywdzie, wyrządzonej przez Anglję św. Joannie d'Arc, postanowiono wybudować kościół pod wezwaniem tej Świętej.

Meksyk. — Prasa codzienna podaje szereg komunikatów o toczących się pertraktacjach pomiędzy rządem meksykańskim a przedstawicielstwem Stolicy Apostolskiej. Znaczny współudział bierze w tem rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dotąd wyniki nie są znane dokładnie. Według pogłosek ostatnio zostały otwarte kościoły i pierwszy raz odprawione nabożeństwa.

Chiny. — W rejonie Pekinu, podzielonym obecnie na cztery wikariaty apostołskie, w roku 1901 znajdował się tylko jeden wikariat, który liczył 38.359 katolików, 31 książy pochodzenia chińskiego 30 rezydencji, 11 kościołów, 115 kaplic i 122 szkoły. Na tem samym terytorjum w roku 1928 Kościół posiadał wiernych 466.935, książy 215 (chińskiego pochodzenia), 159 rezydencji, 124 świątynie, 1.414 kaplic i 1.426 szkół. Statystyka ta pozwala z pewnością oczekiwać dalszego rozwoju misyj katolickich zarówno w okolicach starej stolicy Chin, jak i w całym państwie Środka.

Stany Zjednoczone Am. Płn. — We wszystkich diecezjach katolickich w Stanach Zjednoczonych w roku 1928 nawróciło się 36.376 osób. Liczba książy katolickich wzrosła o 580. — Na przewodniczącego katolickiego związku pokoju międzynarodowego wybrano niedawno w Waszyngtonie ks. Fr. J. Haas, a z seminarjum św. Franciszka z Wisconsin. Jest to pierwszy ksiądz, który objął przewodnictwo tej organizacji. Związek utrzymuje kontakt z odpowiednimi stowarzyszeniami katolików europejskich.

Z życia katolickiego w kraju.

Archidiec. gniezn. i pozn. — Pod protektorem J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda odbędzie się w Poznaniu dnia 8-go września r.b. X. Zjazd Katolicki. Program i bliższe szczegóły zostaną niebawem ogło-

szzone.—Pod protektorem i z udziałem J.Em. Kardynała Hlonda, prymasa Polski, wyjeździe w początku lipca wycieczka do Pragi na uroczystości 1.000-lecia św. Wacława.

Archidiec. krakowska. — W archidiecezji został założony, za aprobatą i zezwoleniem J.E. Ks. Metropolity A. Sapiehy, Związek Chórów Kościelnych, którego zadaniem będzie praca nad podniesieniem śpiewu i muzyki kościelnej w parafjach archidiecezji. Z inicjatywy zarządu Związku Chórów Kościelnych odbędą się w najbliższym czasie konferencje dekanatów, celem zaznajomienia dyrygentów i organizatorów, znawców i miłośników sztuki kościelnej z programem Związku nad ożywieniem, podniesieniem i udoskonaleniem kultury muzycznej w kościołach. — W sali Naukowego Instytutu Katolickiego w Krakowie przy ulicy Pijarskiej na zebraniu towarzyskiem w dn. 5 b.m. O. Rostworowski T. J. i ks. prał. Maśliński, regens śląskiego Seminarjum duchownego w Krakowie, złożyli obszernie sprawozdanie z polskoniemieckiej konferencji pacyfistów katolickich, jaka się odbyła w Berlinie ostatnimi czasy. Pacyfizm katolicki, w przeciwieństwie do płaskiego materialistycznego kosmopolityzmu międzynarodówki finansowej czy socjalistycznej, uznaje obowiązki patriotyczne, lecz wykonywane w duchu miłości Chrystusowej, bez naruszenia praw innych narodów. Na tej podstawie możliwie jest wzajemne zbliżenie. Niestety, powszechna opinia publiczna, nawet katolików w Niemczech, ma charakter zdecydowanie antypolski. Mimo, iż wpływ nielicznej grupy katolickich pacyfistów niemieckich jest jeszcze słaby, nie możemy się usuwać od współpracy nad zbliżeniem polsko-niemieckiem. Nie można zresztą twierdzić, aby akcja pacyfistyczna nie przynosiła żadnych, choćby skromnych, rezultatów. Nawiązano w Berlinie kontakt między prasą katolicką obydwu krajów za pośrednictwem ks. prałata Gawliny, b. dyrektora K. A. P-ej. Prasa centrowa będzie w przyszłości lepiej poinformowana o stanie katolicyzmu w Polsce i wogóle sprawach polskich. Jako trwały owoc ostatniej kon-

ferencji, pozostanie stały komitet, który będzie propagował wzajemne bliższe zapoznanie się obu narodów za pomocą prasy wymiany prelegentów i t. p. — W Oświęcimiu, w zakładach salezjańskich od 6, czerwca odbywały się uroczystości na cześć bł. Jana Bosco.

Archidiecezja lwowska. — Na wieść o atakach, jakie się pojawiły na łamach niektórych pism pod adresem J. E. Ks. Arcybiskupa D-ra Józefa Teodorowicza bezpośrednio, a pośrednio na innych XX. Biskupów lwowskich, następnego zaraz dnia, t. j. 15 czerwca r. b., zjawił się w apartamentach Ks. Arcybiskupa cały szereg organizacyj religijnych i społecznych, które na znak protestu przeciw niesłychanemu atakowi składały J. E. Ks. Arcybiskupowi hołd, wdzięczne uznanie i głęboką cześć wogóle za jego działalność religijną i patriotyczną, a w szczególności za ostatnio zajęte stanowisko, powzięte skutkiem profanacji procesji Bożego Ciała i obrony młodzieży. Stanowisko, jakie zajęli polscy biskupi lwowscy w ostatnich zajęciach, jest podzielanem przez ogół polskiego społeczeństwa, które w najwyższym stopniu jest oburzone niesłychaną napaścią na polski Episkopat we Lwowie.

Archidiecezja warszawska. — D. 16 czerwca r. b. odbył się w archid. warszawskiej pierwszy *Dzień Dobrej Prasy*. Z tej okazji J. E. Ks. Biskup Słagowski wydał odezwę do duchowieństwa i ludności, nawołując do szerokiego poparcia tej imprezy.

Diecezja lubelska. — W niedzielę, dn. 2-go b.m., odbyło się w Lublinie walne zebranie Bratn. Pomocy, na którym na prezesa wybrano członka Stow. „Odrodzenie” p. Pokrywkę. Poza kwestjami organizacyjnymi, zasługuje na uwagę uchwała walnego zebrania, potępiająca pojedynki i upoważniająca Sąd Koleżeński Bratniej Pomocy do opracowania regulaminu Sądu Honorowego. — 7-go czerwca r. b., w święto Serca Pana Jezusa, J. E. Ks. Arcybiskup Ropp celebrował uroczyste w Instytucie Misyjnym w Lublinie z okazji poświęcenia w kościele przy tymże Instytucie pięknego

obrazu Najśw. Sereą Jezusowego, pędzla artysty malarza ś. p. Kazimierza Stabrowskiego. — W sobotę, dn. 8 b. m., J. E. Ks. Metropolita udzielił tonsury, a dnia następnego, na Pontyfikalnej Mszy św., święceń mniejszych jednemu z wychowanków Instytutu. — Rozbudowa Instytutu dobiega już kresu i podwoje jego są otwarte na przyjęcie kilkunastu alumnów. Od wstępujących wymaga się kwalifikacyj naukowych i moralnych, nie mniejszych, niż do innych seminarjów. Podania aspiranci mogą składać na imię rektora Instytutu: Lublin, ulica Zielona 3. — Na dekanalnym zebraniu dekanatu lubelskiego pod przewodnictwem ks. kan. Jankowskiego postanowiono zorganizować wycieczkę diecezjalną dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i odwiedzenia grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Wycieczka - pielgrzymka ma trwać od 20 do 26 sierpnia. Organizatorzy wycieczki obok celów religijnych pragną osiągnąć cele kultury ogólnej.

Diecezja sandomierska. — Komitet obchodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa J. E. Ks. Biskupa Ryxa ustalił, iż uroczystości odbędą się w Sandomierzu w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15-go sierpnia. Na obchód jubileuszowy zaproszeni zostali obydwaj Księża Kardynałowie, Ks. Nuncjusz Apostolski oraz szereg XX. Biskupów. Poza tem spodziewany jest szeroki udział duchowieństwa diecezjalnego, które swą obecnością będzie chciało zmanifestować swe serdeczne, synowskie uczucia dla ukochanego Pasterza.

Diecezja łódzka. — Dnia 9 czerwca r. b. odbyła się w Łodzi wspaniała uroczystość religijna dzieci Krucjaty Eucharystycznej, organizacji, która w ostatnich latach tak świetnie rozwija się w Łodzi i na terenie całej diecezji dzięki pracy nauczycielek religii i sióstr Urszulanek. W przybranej okazale katedrze przeszło dwa tysiące dzieci wysłuchało w uroczystem skupieniu gorącej przemowy ks. prałata Burakowskiego i przystąpiło podczas

Mszy św. do Komunii św. Po śniadaniu, spożytem przy dźwiękach orkiestry w ogrodzie SS. Urszulanek, utworzył się olbrzymi pochód, na czele którego kroczyli miejscowi księża. Dzieci zorganizowane w kilkadziesiąt krucjat, każda z godłem swem, wypisanem na sztandarze, szły z pieśnią na ustach przez ulice miasta do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

Diecezja częstochowska. — Jednocześnie z Kongresem Eucharystycznym w Siedlcach, który zmanifestuje gorące uczucia religijne bohaterskiej ludności Podlasia, odbędzie się również Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu, w którym weźmie udział ludność górnicza, wypróbowana w walce o wiarę katolicką, zwłaszcza po stronie Górnego Śląska. Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 b. m. pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Kubiny. Hasłem Kongresu będą słowa Papieża Piusa XI: „Pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowem“. — Dnia 13 czerwca r. b. w Katowicach w domu Związku przy kościele Najśw. Panny Maryi odbył się kurs misyjny, na który złożyły się przemówienia J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego, oraz referaty: „Nauka misyjna i duszpasterstwo“, „Idea misyjna w świetle wiary“ oraz „Propaganda misyjna“. Prócz tego wyświetlany był film misyjny.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. S. M-ski. — Ani formą, ani treścią artykuł nie nadawał się do druku. Wysyłamy go WKs. F. C.

Od Administracji.

Administracja uprzejmie prosi o regulowanie zaległej prenumeraty i nadsyłanie **na 2-gie półrocze 1929 r.**

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapłan: Metrop.